Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI
DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 43. | Chełmża, piątek dnia 22-go lutego 1929 r. | Rok II.

Budowa potęgi gospodarczej Pomorza.

Chlubna działalność Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w dziedzinie mleczarskiej.

Do największych i najpomyślniej rozwijających się instytucyj spółdzielczych na Pomorzu, należy bez wątpienia Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu. Instytucja ta, która dotychczas w głównej mierze zajmowała się parcelacją ziemi, oraz akcją oszczędnościową, przed niedawnym czasem zainteresowała się mleczarstwem, które po wojnie na Pomorzu legło w gruzach.

Po niespełna rocznej działalności, Kasa Parcelacyjno-Osadnicza rozwinęła dział mleczarski wspaniale, gdyż wykupiła przeważnie z rąk niemieckich kilkanaście mleczarń, z których szereg musiała zorganizować na nowo. Wartość tych objektów mieczarskich, będących własnością Kasy wynosi dziś przeszło pół miljona złotych.

Według ostatnio wydanego sprawozdania, od 1. I. 1927 r. do 30. 12. 1928 r. ilość dostarczonego mleka do wszystkich tych mleczarń wynosi 1907051, a więc blisko dwa miljony litrów. Dostawcom zaś wypłacono przez ten czas przeszło 424 tysiące złotych. Produkty mleczarskie, jak: masło, sery tłuste, półtłuste, chude i twarog, sprzedaje się i hurtownie i detalicznie. Najlepszym dowodem jakości tych produktów jest fakt, iż idą one nawet zagranicę, a mianowicie o ile chodzi o masło, kupuje je duńska firma Lund i Petersen w Kopenhadze. Świadczy to chlubnie o rozwoju mleczarń Kasy Parcelacyjno-Osadniczej, ponieważ Danja sama słynie z jakości wyrobów mleczarskich.

Tak więc już sam fakt racjonalnego organizowania mleczarstwa na Pomorzu zasługuje na uwagę tym więcej, że Kasa wydziera te mleczarnie z rąk niemieckich. Jednakże Kasa nie poprzestała na akcji wykupu mleczarń i — jakby można sądzić na powiększeniu swego majątku. Rzecz ta ma i głębsze znaczenie z punktu widzenia społecznego i gospodarki narodowej. Kierownikom tej wielkiej roboty spółdzielczej, jaką prowadzi Kasa Parcelacyjno-Osadnicza na terenie Pomorza, przyświeca bowiem jeszcze inna myśl, myśl zainteresowania najszerszych warstw rolniczych spółdzielczością mleczarską i podniesienia tem samem mleczarstwa na wyższy poziom, niż obecnie.

Instytucja ta do osiągnięcia swego celu poszła zdaje się najlepszą drogą, gdyż przez kupno budynków, puszczanie w ruch mleczarń, zdobycie około 2000 dostawców mleka i uzyskanie korzystnego zbytu na produkty mleczarskie, pokazano realną działalność, a dzięki temu dla akcji spółdzielczej pozyskano szerokie rzesze rolników.

Realizując plan swój przekształcenia posiadanych mleczarń na spółdzielnie, Kasa zorganizowała z końcem ub. roku zjazd dostawców mleka, aby otworzyć Spółdzielnie Mleczarską na całe Pomorze.

Zjazd ten odbył się w Grudziądzu z udziałem całego szeregu przedstawicieli władz i instytucyj gospodarczych. Przybył również naczelny dyrektor Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie dr. Piaskiewicz, który w swojem przemówieniu oświadczył, że „działalność Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno Osadniczej w Grudziądu jest pełna idei i godna najwyższego uznania."

Podać jeszcze należy, że ostatnio działalnością mleczarską Kasy Spółdzielczej P. O. zainteresował się żywo premjer Bartel i przyrzekł tej działalności życzliwe poparcie.

Droga więc, na którą wkroczyła Kasa Parc. Osadnicza przez zawiązanie wielkiej spółdzielni mleczarskiej, niewątpliwie zapoczątkuje nową erę w tej ważnej dziedzinie życia gospodarczego Pomorza.

Katastrofa samolotowa w pow. błońskim.

Uległ jej sławny pilot kpt. Orliński.

W godzinach popołudniowych we wtorek zdążał z Paryża na lotnisko mokotowskie w Warszawie samolot Międzynarodowego T-wa Żeglugi Powietrznej, prowadzony wprawną ręką bohaterskiego lotnika kpt. Orlińskiego. W pewnym momencie, gdy aparat znajdował się nad Józefowem, pow. błońskiego, śmigło przestało działać i samolot — runął na ziemię. W tej tragicznej chwili lotnik zachował się tak przytomnie, że złamało się tylko jedno skrzydło samolotu, zaś wszyscy ludzie znajdujący się zarówno przy maszynie, jak i w kabinie aeroplanu wyszli z katastrofy cało. Większego obrażenia cielesnego doznał jedynie mechanik pilot Bronisław Kozicki, który uległ złamaniu lewego ramienia, zaś lekko poszwankowany został rzemieślnik Karol Wróbel. Bezpośrednio po katastrofie ranni zostali przewiezieni do Pruszkowa, skąd pogotowie przewiozło ich do Warszawy. Kpt. Orlińskiego odwieziono do domu wprost z dworca kolejowego.

Katastrofalne skutki nieurodzaju na Litwie.

Kowno, 20. 2. Położenie ludności północnej Litwy nawiedzonej klęską nieurodzaju staje się z dniem każdym coraz cięższe. W dniu wczorajszym odbyło się w Kownie posiedzenie centralnego komitetu pomocy dla ludności terenów, które ucierpiały z powodu nieurodzajów. Na posiedzeniu tem postanowiono wyasygnować na akcję ratowniczą dla ludności powiatów szawelskiego i birżańskiego po 3.000 litów, oraz wysłać do powiatu szakskiego 2 wagony żyta. Ponadto komitet zwrócił się do Czerwonego Krzyża z prośbą o udzielenie ludności tych obszarów pomocy lekarskiej. Komitet zapoczątkował zbieranie ofiar; dotychczas akcja ta dała 20.000 litów gotówką oraz kilka wagonów mięsa, soli i zboża.

Wykrycie nowego spisku przeciw rządowi w Lizbonie.

Paryż, 20. 2. Wedle półoficjalnego doniesienia z Lizbony wykryto nowy spisek przeciw obecnemu rządowi. Dokonano licznych aresztowań oraz skonfiskowano wielką ilość bomb. Między aresztowanymi znajduje się także inicjator spisku inż. Veiga Lima, który nakłaniał oficerów różnych garnizonów prowincjonalnych do rewolty.

Rzeczoznawcy ustalają wysokość rocznych spłat reparacyjnych Niemiec

Paryż, 20. 2. W dzisiejszym „Matin" resumuje Sauerwein rezultaty pierwszych 8 dni konferencji rzeczoznawców reparacyjnych. — Oświadcza on, że w kołach aljanckich liczą na ustalenie wysokości rocznych spłat niemieckich na 3 miljardy marek, natomiast Niemcy płacić chcą tylko miljard marek rocznie.

Rzeczoznawcy amerykańscy zajmują stanowisko pośrednie i wypowiadają się za ustaleniem reparacji w wysokości od 2.200.000.000 do 2.400.000.000 marek rocznie.

Marszałek Piłsudski składa życzenia Ojcu św.

Warszawa, 20. 2. Płk. Beck z polecenia Marszałka Piłsudskiego odwiedził Nuncjusza Ojca św. Msgr. Marmagi i w imieniu Marszałka, który z powodu zaziębienia nie mógł uczynić tego osobiście, złożył życzenia z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca św.

Nowe rozkłady kolejowe.

Z Warszawy donoszą: Biuro rozkładów kolejowych zakończyło prace nad nowym rozkładem P. K. P. Rozkład wprowadza 28 nowych połączeń kolejowych oraz wagony bezpośredniej komunikacji między wszystkiemi większemi miastami i uzdrowiskami polskiemi.

Mobilizacja w Meksyku.

Paryż, 21. 2. Z Meksyku donoszą, że zarządzono tam powszechną mobilizację w celu stłumienia buntu generałów Valenzuela i Manza, którzy żądają wydalenia Callesa z kraju. Rokowania z powstańcami nie dały żadnego wyniku.

Zamach komunistów na prochownię.

100 żołnierzy chińskich zabitych.

Londyn, 21. 2. Według doniesień z Pekinu w prowincji Kwantung w pobliżu miasta Singon komuniści wysadzili w powietrze skład amunicji. Siła wybuchu była tak wielka, że 100 oficerów i żołnierzy chińskich poniosło śmierć na miejscu.

Z za kulis polityki.

Nieudany szach Litwinowa.

Związać ręce Polsce a uzyskać samemu wolną rękę w stosunku do Rumunji i państw bałtyckich — taki miał być podobno istotny cel protokółu Litwinowa, jeśli wierzyć jednemu z najbardziej rozpowszechnionych w Estonji dzienników, na zachodnioeuropejską jeśli już nie na amerykańską wprost miarę zakrojonem „Päewaichtowi".

Istotnie, pewne szczegóły zdają się potwierdzać tę hypotezę. Z. S. R. R., zgłosiwszy pod adresem Polski swój projekt protokółu — co, nawiasowo mówiąc, było niezbyt dyplomatycznem wyrwaniem inicjatywy p. Kellogowi — pilił następnie, by podpisy pod nim położone zostały jaknajrychlej. Gdy Polska odpowiedziała zasadniczą zgodą z zatrzeżeniem jednak, iż chce działać wespół z swemi sąsiadami, wówczas rozpętała się w prasie sowieckiej nawałnica oburzeń pod naszym adresem, iż są to wykręty, mające przesłonić uchylenie się od podpisu. A jednocześnie rozpoczęły się instrygi i intryżki, których celem być miało niedopuszczenie do podpisania protokółu przynajmniej przez państwa bałtyckie, jeśli już położeniu rumuńskiego podpisu nie udało się zapobiec.

Tak te rzeczy przedstawia talliński dziennik. W opinji innych, jedynym i istotnym celem owego pośpiechu było to tylko, by Z. S. R. R. mógł się wykazać swą niewątpliwą, dokumentalnie stwierdzoną pokojowością właśnie w momencie, gdy prezes sowieckiego banku państwa na nowojorskim rynku pieniężnym roztaczał niezwykle ponętne perspetywy przed tymi, którzyby chcieli lokować swe pełnowartościowe dolary w bezdennie przepaścistych koncesjach rosyjskich. I tak się właśnie złożyło, że ściśle tegoż dnia, gdy w „Białokamiennej" Moskwie kładziono podpisy pod protokółem Litwinowa, tegoż samego dnia dyrektor „Gosbanku" Szejnman przemawiał na jednem z przyjęć w Stanach Zjednoczonych o nieograniczonych możliwościach rozbudowy gospodarczej państwa Sowietów.

Która z tych hipotez jest bliższą prawdy — nie chcemy tu rozstrzygać. Nie sądzimy jednak — i to pozwolimy sobie dodać, — by istotnym celem protokółu były li-tylko szczere i bez żadnych myśli ubocznych dążenia pokojowe. Te przecież byłoby sprzeczne z podstawowem założeniem polityki komunistycznej, polegającej — jak wiemy — na zburzeniu wszystkich bez wyjątku państw burżuazyjnych, wszelkiemi, jakie są tylko, środkami.

(„Gł. Pr.")

Złowiono 732 wieloryby.

Londyn, 21. 2. Niebywale bogatym połowem poszczycić się może norweski statek „Nielse Alonso", który krążąc przez cztery miesiące na wodach antarktycznych, złowił 732 wieloryby.

Straszna klęska powodzi w Grecji.

Całe miasta pod wodą. — Setki osób straciło życie.

Ateny, 20. 2. Roztopy i wylewy w Grecji przybrały rozmiary niebywałej katastrofy elementarnej.

Rzeka Trima w Macedonji zalała olbrzymie obszary. Płynie ona w 5-ciu olbrzymich korytach, unosząc całe wsie i niszcząc mosty.

Wylewy spowodowały śmierć setek ludzi, ponieważ rzeki wystąpiły z brzegów z taką szybkością, że nie było mowy o ratunku. Wody unoszą tysiące sztuk bydła.

Władze przystąpiły do energicznej akcji pomocy dla dotkniętej ludności, wysyłając pociągi z żywnością i opatrunkami w zagrożone okolice. Ponadto zmobilizowano wszystkie wojskowe statki motorowe dla pomocy ofiarom wylewów.

Miasto Kavalla jest zupełnie zalane. Główna ulica miasta przemieniła się w rwącą rzekę. Wiele domów runęło, przyczem dziesiątki osób zostało zabitych.

Podobnie zostało zalane miasto Heraklea.

Rząd uruchomił specjalne kredyty na akcję ratunkową dla powodzian. Na czele akcji rządu stanął osobiście premjer Venizelos.

Wszechsokolski zlot w Poznaniu.

W czasie Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w czasie od 29 czerwca do 1 lipca w Poznaniu zlot Sokołów nietylko z całej Polski, ale i z Ameryki, Westfalji a nadto przybędą delegaci pokrewnych organizacyj z innych państw słowiańskich. Wedle przypuszczeń, do Poznania zjedzie w tych dniach 25.000 Sokołów.

Ogromny wylew w Brazylji.

San Paulo, 20. 2. Niebywały od lat 40 wylew Tiete zniszczył olbrzymie plantacje kawy. 5 tys. domów stoi pod wodą, 25,000 bezdomnych. Szkody ogromne.

Z kraju.

Zjazd Federacji Pracowników Umysłowych.

W Katowicach odbył się zjazd Federacji związku pracowników umysłowych. W zjeździe wzięli udział delegaci z całej Polski. Przewodniczył p. Lettoux z Zawiercia. Po wygłoszeniu trzech referatów uchwalono szereg rezolucji, które przesłane zostaną ministerstwu pracy i opieki społecznej. Rezolucje dotyczą położenia gospodarczego pracowników umysłowych, sądów pracy, nowelizacji ustawy ubezpieczeniowej itd.

Nowe prezydjum klubu Ch. D.

Onegdaj dokonano wyboru prezydjum klubu parlamentarnego Chrześcijańskiej Demokracji w Warszawie. Prezesem wybrany został jednogłośnie poseł Chaciński, wicepresem poseł Gdyk i dr. Bryła, sekratarzem poseł Puchałka, skarbnikiem i gospodarzem poseł Czyszewski. Do komisji religijnej weszli posłowie Burkan, Zieliński i Urbański.

Zjazd rady rzemiosła polskiego odroczony.

Z Częstochowy donoszą: Termin zjazdu Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego z powodu panujących silnych mrozów i związanych z tem trudności komunikcyjnych został przesunięty na dzień 24 lutego.

Z dalszych stron.

Kamwy. pow. chełmiński. (Krwawa tragedja rodzinna). Jan Bilski, 27-letni syn rolnika Bilskiego z Klamw, żyjący w stałej niezgodzie z ojcem, wszczynał z nim często kłótnie, w toku których dopuszczał się nawet zniewag czynnych na rodzonym ojcu. Gdy w ubiegły poniedziałek ponownie przyszło do scysji między Janem B. a ojcem, podczas której wyrodny syn na ojca się rzucił, by go obić, doskoczył młody 20-letni syn Stanisław rąbiący w pobliżu drzewo i zadał bratu Janowi siekierą śmiertelny cios w głowę. W drodze do lecznicy powiatowej, do której rannego zamierzano odstawić, wyzionął tenże ducha nie odzyskawszy przytomności.

Stanisław Bilski w poczuciu winy wydał się sam w ręce sprawiedliwości.

Komierowo, pow. sępoleński. (Obława na wilki). W tych dniach doniesiono telefonicznie o pojawieniu się wilków na terenach majętności szambelana p. Komierowskiego. Od kilkudziesięciu lat nie zanotowano tu pojawienia się wilków, które w skutek mrozów i dużych śniegów zapędziły się aż w nasze okolice. W dniu tym odbyła się wielka obława.

Kamień, pow. sępoleński. (Nieudane świętokradztwo). Pewien zwolniony z więzienia w Chojnicach osobnik, który swego czasu towarzyszył w dokonanej kradzieży u p. Megera, zegarmistrza w Sępólnie, zakradł się w tych dniach do tutejszego kościoła parafjalnego i usiłował obrabować skarbonkę z zawartości. Sprawa ta nie udała się złodziejowi, bo przychwycono go na gorącym uczynku i odstawiono do więzienia sądu grodzkiego w Sępólnie.

Poznań. (Odnowienie zamku). W związku przyznanem przez rząd kredytem w wysokości 10.000 zł. na przywrócenie zamkowi w Poznaniu charakteru polskiego, wyjeżdżają w najbliższych dniach do Poznania szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, p. Skowroński, oraz dyrektor departamentu sztuki, prof. Jastrzębowski.

Walery Przyborowski.

PAMIĘTNIKI PANA SYMFORJONA.

Z NOTATEK PO NIM POZOSTAŁYCH.

(15

Wszystko wreszcie się już na to składało, bo nigdy jedno nieszczęście na człowieka nie spadnie.

Pod te czasy bowiem poczęło sie do mnie co środa takie mnóstwo rozmaitych osób schodzić: literatów, artystów, literatek i artystek, że ja panie głowę traciłem i nie chcąc już sprzeczek mieć z Elżutką uciekałem do... Eldorado.

Ano, cóż było robić?...

Jeszcze, żeby tu ci panowie i panie byli dawniejsi, których ja znałem i przyzwyczaiłem się do nich — ale gdzie tam?... co tydzień coś nowego!...

Między temi nowemi osobami była i panna czy pani, bo kto ją tam wie, Julja — czysty szatan w ludzkiem ciele.

Piękna, bo piękna panie była, okazała, dobrze zbudowana, ano rzetelna niewiasta!..

Przytem szykowna co się zowie, czarnowłosa, biała jak alabaster na twarzy, oczy jak karbunkuły, usta jak korale — do całowania.

Miała głos prześliczny, śpiewny, pieściwy jak u słowika — wesoła, gadatliwa jak ptaszek, jednem słowem śliczne to było stworzenie.

Nie liczyła podobno więcej jak dwadzieścia parę lat..

Cała Warszawa za nią latała — ano i było czego, bo co to za nóżka, za rączka... a!... panie to ślinka idzie do gęby.

Jak cię człeku opadła, obrzuciła słowami to jak jedwab się snuły, toś przepadł z kretesem.

Nie było z nią rady.

Djabła, czy co, miała w tej marmurowej piersi.

Oczami to tak błyskała jak chmura piorunami, jak noc gwiazdami.

Świdrowała ci się tak do serca tym wzrokiem, że ci się na płacz zbierało.

Było coś anielskiego i djabelskiego w tej kobiecie.

Ano to wszystko jeszcze nic.

Pan Zygmunt powiadał, że ona jest bardzo inteligentna, mądra podobno jak filozof.

I w rzeczy samej, nieraz słyszałem jak rozmawiała z temi panami i pobijała ich jak prusacy austrjaków.

Co większa, zakładała jakieś pracownie dla kobiet, jakieś warsztaty, czy tam co — bo była podobno majętną, zachęcała pana Zygmunta, ciągle wołała:

— Przestańmy marzyć!... do czynu!... do czynu!

Mój szwagierek, kiedy o niej była mowa, z zapałem, który mi się trochę podejrzanym wydał, chwytał mnie za guzik od surduta i krzyczał mi w ucho:

— A to feniks kobieta!... co za oryginalność, jaka śmiałość poglądów, jaka inteligencja..

— Co tam inteligencja, szwagierku — szeptałem mu także na ucho — ale ciało, ciałko!

— O!... to w marmurze kować, posągi lać, coś klasycznego.

Już mi panie, powiem szczerze, nie podobał się ten entuzjazm z jakim pan Zygmunt mówił o Julji, jużem go coś podejrzewał i postanowiłem uważać na nich.

I nie omyliłem się wcale.

Mój szwagierek nie tylko, że u mnie z nią się co środa widywał, ale latał do niej nawet.

Ciągle ze sobą tylko rozmawiali, śmiali się do siebie — a Sabinka zapomniana we łzach całe dnie przepędzała.

— Źle panie — pomyślałem sobie — trzeba coś na to poradzić.

Więc poszedłem do Elżutki i wyłuszczyłem jej cały interes, że należy temu zapobiedz, że to panie wstyd!

A ona mi na to:

— Chybaś oszalał mój Symforjonku!... pan Zygmunt się kocha w pannie Julji, kpisz czy co?

— Ale moja Elżutku, ciągle do niej lata, tylko z nią...

— Więc cóż?... kobieta rozumna, dowcipna, inteligentna, więc nie dziw, że lubi jej towarzystwo.

— A Sabinka?

— Sabinka jest gęś skończona — to kobieta nie dla niego — nawarzyliście piwa, pijcież teraz sobie — co tobie wreszcie do tego?..

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Chełmża, dnia 21 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Eleonory, Andrzeja.
Piątek: Stol. św. Piotr.

Wschód słońca: 6,36 rano
Zachód słońca: 16,56 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur pełni „Apteka Nowa“

— **Fałszywa pogłoska.** Puszczono pogłoskę w naszem mieście, że znany kierownik misji św. ks. misjonarz Dominik zmarł nagle w Toruniu. Zasięgnąwszy informacji z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że pogłoska ta jest z gruntu fałszywa. Ks. O. Dominik jest obecnie w Toruniu, gdzie się odbywają misje św. i czuje się zdrowy. Jeżeli ludzie żywych grzebią za życia, to jak — przysłowie mówi — żyć oni będą bardzo długo. Życzymy tedy ks. O. Dominikowi jaknajdłuższych lat zdrowia i powodzenia w pracy zbożnej na chwałę Chrystusa.

— **Wycofanie z obiegu pieniędzy papierowych.** Bank Polski zawiadamia, że wymianę wycofanych z obiegu biletów bankowych I. emisji po 50, 20 i 10 zł., z datą 28 lutego 1919 roku uskuteczniа oddział główny w zastępstwie skarbca emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie do 31 lipca rb. Prowincjonalne oddziały banku nie załatwiają obecnie wymiany tych biletów, ani nie pośredniczą w przesyłce ich do skarbca emisyjnego w Banku.

Po dniu 31 lipca 1929 r. tracą wycofane bilety po 50, 20 i 10 złotych wszelką wartość pieniężną.

— **Powszechny spis ludności.** Główny Urząd Statystyczny zdecydował, że drugi powszechny spis ludności w Polsce przeprowadzony zostanie, zgodnie z międzynarodową konwencją statystyczną, w grudniu roku 1930.

— **Ruch kolejowy** został nareszcie doprowadzony do normalnego stanu. Pociągi we wszystkich kierunkach odchodzą z małem opóźnieniem. Tory kolejowe zostały całkowicie oczyszczone.

— **Temperatura** powietrza nieco w dniu dzisiejszym się ociepliła. Termometr w godzinach rannych wskazywał 5 stopni C. poniżej zera. Horyzont jest zachmurzony.

— **Usuwać śnieg i lód z dachów!** Wobec zachodzących wypadków pękania dachu, należy usuwać śnieg i lód z dachów, a w ten sposób uniknie się poważnych szkód.

— **„Konkordja“** demonstruje w dalszym ciągu wielki film na tle wojny światowej „Karjera Chaplina“. Dziesięć aktów humoru, śmiechu i wzruszeń, odtwarzających zwycięstwo wojsk francuskich z Charli Chaplinem na czele. Nadprogram aktualny krajobraz pt.: **„Z krainy lodowców alpejskich“**. Cały program będzie demonstrowany dla szkół w piątek 22 bm. po poł. o godz. 2[30]. Program piękny. Miłe wrażenia.

— **Wyższy kurs nauczycielski.** Komisja Krakowska Zw. P. N. S. P. organizuje w Wejherowie na Pomorzu w czasie wielkich feryj szkolnych 6-cio tygodniowy przygotowawszy wyższy kurs nauczycielski z grupy IV. w trzech dopuszczalnych przez Ministerstwo W. R, i O. P. odmianach:

a) roboty ręczne kobiece, gospodarstwo domowe,
b) roboty ręczne kobiece, język polski,
c) rysunki wolnoręczne, język polski (dla nauczycieli i nauczycielek).

Oprócz powyższych przedmiotów grupy — a), b), c), — łącznie, będą miały wykłady z pedagogiki i nauki o Polsce współczesnej.

W marcu b. r. otrzymają zgłoszeni na kurs szczegółowy program naukowy z podaniem literatury każdego przedmiotu.

Bliższych informacyj udziela po nadesłaniu znaczka pocztowego za 25 groszy Komisja Krakowska Z. P. N. S, P., Kraków, Rynek Gł. 29, II p.

— **Odpowiedzialność dyscyplinarna tymczasowych nauczycieli.** Rozp. min. wyznań i ośw. publ. z 13 grudnia 1928 (Dz. Ust. Nr. 8, poz. 70), oskreśla, że karami, które inspektor szkolny, wzgl. kurator okręgu szkolnego, może nakładać na tymczasowych nauczycieli, podległych ministerstwu, są: kara porządkowa nagany, kary dyscyplinarne, nagany, kary pieniężne do 20 proc. uposażenia miesięcznego, zwolnienia ze służby z zachowaniem odpowiednich praw do emerytury, wydalenia ze służby bez prawa do emerytury lub odprawy i z pozbawieniem prawa zajmowania stanowiska nauczycielskiego. Postępowanie dyscyplinarne odbywa się wedle przepisów o post. administracyjnem. Rozporządzenie to określa także warunki, wśród których nauczyciel może być zawieszony w służbie. Jeśli nauczyciel w ciągu 2 lat po nałożeniu kary dyscyplinarnej zachowuje się poprawnie, może właściwa władza na jego prośbę wykreślić mu karę z wykazu stanu służby.

— **Koncert Profesora Władysława Burkatha.** Staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w niedzielę 24. b. m. w Chełmży (początek o godz. 8-mej wieczorem) w auli gimnazjum męskiego koncert znanego w Polsce i zagranicą wybitnego pianisty i kompozytora prof. Władysława Burkatha, z programem, obejmującym utwory Szopena, Paderewskiego, Szymanowskiego i Różyckiego.

Profesor Władysław Burkath, jako odtwórca-pianista nie goni za tanim efektem, nie stara się olśnić słuchacza karkołomną techniką, — lecz wnika w ducha kompozycji, przepuszcza ją przez pryzmat własnej duszy i odsłania przed wrażliwymi słuchaczami jej piękno, pozwalając im przeżyć chwile głębokich i wzniosłych wzruszeń.

Płace robotników rolnych na Pomorze za styczeń.

Obliczenie płac — dokonane przez Okręgowego Inspektora Pracy w Toruniu — wygląda jak poniżej. Płace te obliczył inspektor pracy na podstawie ceny żyta — notowanej na giełdzie poznańskiej pomiędzy 16-tym a 20-tym stycznia 1929 r. Cena ta wynosiła wówczas 16 zł. 50 gr. za centnar pojedyńczy.

Ordynarjusze płaca miesięczna:

Ręczniacy	9,63 zł.
Stróże, skotarze, oprzątacze, wartownicy	11,04 zł.
Fornale, pracujący stale końmi	12,38 zł.
Włódarze	13,75 zł.
Owczarze	15,12 zł.
Rzemieślnicy bez narzędzi	22,00 zł.
Rzemieślnicy z narzędziami	24,75 zł.

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorji ordynarjuszy oprócz rzemieślników w zamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 cnt rocznie więcej, tj. miesięcznie 4,13 zł.

W powiecie starogardzkim o 2 cnt. rocznie więcej, tj. miesięcznie 2,75 zł.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 cent. rocznie więcej, tj. miesięcznie 2,75 zł. a powiecie starogardzkim o 1 cent. rocznie więcej, tj. miesięcznie 1,38 zł.

Zaciężnicy płaca dzienna:

Kategorja I. dziewczęta i chłopcy od 14 do 15 lat według obopólnej umowy.
Kateg. I b dziewczęta i chłopcy od 15 do 16 lat 0,39 zł.
Kateg. II a dziewczęta i chłopcy od 16 do 18 lat 0 65 zł.
Kateg. II b dziewczęta i chłopcy ponad 18 lat 0,72$^1/_3$ zł.
Kateg. III chłopacy od 18 do 21 lat 0,91 zł.
Kateg. IV chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1,43 zł.

Chałupnicy płaca dzienna:

Chałupnicy 1,23$^1/_3$ zł.

Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 6 i pół grosza więcej).

Dla służby włościańskiej gburskiej za miesiąc styczeń 1929 r.

Parobcy i dziewczęta od 14 do 16 lat 2 ctr. żyta miesięcznie 33,00 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16 do 18 lat 2 i ćwierć ctr. żyta miesięcznie 37,13 zł.
Dziewczęta ponad 18 i chłopacy do 20 — 2,65 ctr. żyta 43,73 zł.
Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie 47,85 zł.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według paragrafu 3 kontraktu dla szwajcarów ad 1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłodowego 1,04 zł.
ad 2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy lub wołu roboczego 0,65 zł.
ad 3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 0,65 zł.

Płaca kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 0,26 zł.

Toruń, dnia 9 lutego 1929 r.
Inspektor Pracy XI. Okrg.
(inż. H. Zagrodzki)
Za zgodność odpisu
(—) Błędzki, sekr.

Sezonowcy.

Kateg. I. robotnicy (mężczyźny) ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 2,16 zł.
Kateg. II. chłopacy od 18 do 21 lat, wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad lat 18 1,68 zł.
Kateg. III. dziewczęta i chłopacy od 16 do 18. lat 1,32 zł.

Toruń, dnia 23 stycznia 1929 r.
Inspektor Pracy XI. Okręgu
(—) Inż. H. Zagrodzki.

Składka łańcuszkowa.

na pomnik poległych w naszem mieście

Ogniwo 14.

Wezwany przez p. H. Sinoradzkiego do kontynuowania składki na pomnik poległych składam zł. 5.— i wzywam do dalszego składkowania pp.:

1) **Dra Hrehorowicza**
2) **B. Mossakowskiego** (dyr. Banku Lud.)

B. Korthals.

Ogniwo 15.

Wezwany przez p. Feesera składam 5 zł. i wzywam do dalszego składkowania:

1) **p. Maksymiljana Borusa**
2) **p. Alojzego Dylewskiego.**

Stanisław Kozłowski.

Ruch towarzystw.

„**Echo**“ Śpiewakom z tow. „Echa“ przypomina się, że jutro, tj. 22. II. 29. przypada lekcja śpiewu. Z dniem jutrzejszym przystępujemy do wykonania pieśni na zjazd w Poznaniu, wobec czego obecność wszystkich czynnych członków jest konieczna.

Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“ odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lutego 1929 r. o godz. 5-tej po poł. w Hotelu Pomorskim. Przybycie konieczne. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, odbędzie się w pół godziny później, drugie zebranie bez względu na ilość obecnych.

Giełda bydlęca.

Poznań, dnia 19. 2. 1929 roku.

Bydło:

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	134—144
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—128
Jałowice krowy:	
starsze wytuczone krowy i mniej dobrze	
krowy młodsze i jałówki	150—154
miernie odżywione krowy jałówki	118—126
licho odżywione krowy i jałówki	100—110
Cielęta:	
najprzedniej. cielęta tuczne	000—170
liche ssaki	120—130

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 20. 2. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33.85—34,10
Pszenica nowa	42,75—43,75
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	30,25—31.25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—47,50
Mąka pszen. 65 proc.	60,00—64,00
Otręby żytnie	25,00—26,00
Otręby pszenne	25 25—26,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	58,00—58,00

Tendencja zniżkowa.

Wystawcy, wypełnijcie Wasze zobowiązanie wobec

Powszechnej Wystawy Krajowej.

Opieszałość Wasza zaszkodzi Wystawie, i Wam Samym!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedam w drodze przymusowego przetargu

maszynę do pisania.

Zbiórka licytantów w **biurze mojem** przy ul. **Rynek Bednarski 7.**

Chełmża, dnia 21. II. 29 r.

(—) Kowalski kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 bm. o godz 11-ej przed poł. sprzedam przy ulicy **Kościuszki 1** za gotówkę najwięcej dającemu

20 m³ bali lipowych.

Chełmża, dnia 21. 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ulicy **Toruńskiej 1** za gotówkę najwięcej pającemu

15 cent. podków.

Chełmża, dnia 21 2. 1929 r.

(—) Kowalski, kom. sąd.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możności zaznajomienia się z danemi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przeglądzie Pomorskim“

zapewnia interesentom

pożądany skutek

Poszukuje się od 1. III. b. r.

pokoju

z całem utrzymaniem opałem i światłem dla starszego ucznia gimnazjum.

Zgłoszenia z podaniem ceny proszę pisemnie do redakcji nadesłać.

Kino Konkordja, dziś!

Karjera Chaplina!

Znaleziono

sakiewkę z zawartością,

którą można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia w administracji „Przeglądu Pomorskiego“.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ________________

Miejscowość: ________ ulica i nr. ________

Kwit pocztowy

Zł ________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

________, dnia ________ 1929 r.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ________________

Miejscowość: ________ ulica i nr. ________

Kwit pocztowy

Zł ________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

________, dnia ________ 1929 r,

podpis: ....